



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(694)**

32. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 10 lutego 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Roman Ludwiczuk)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Bardzo serdecznie witam na kolejnym posiedzeniu komisji. Witam panie senator i panów senatorów. W materiałach otrzymaliście państwo porządek obrad dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie witam naszych gości, przedstawicieli stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Witam panią Barbarę Rud i pana Michała Dworczyka ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pana Marka Hauszylda z Fundacji „Semper Polonia” i panią Elżbę Dzwonkiewicz z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Witam także pana Wojciecha Tycińskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pana dyrektora Artura Kozłowskiego, szefa Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia zostały przewidziane dwa punkty. W punkcie pierwszym zajmiemy się rozpatrzeniem wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Rozpatrzeniu poddano trzydzieści cztery wnioski programowe i sześć wniosków inwestycyjnych będących kontynuacją zadań z lat ubiegłych.

Proponuję następującą kolejność procedowania: najpierw wypowiedzą się przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń polonijnych na temat składanych wniosków, potem trzyminutowa przerwa, następnie opinia pana dyrektora Kozłowskiego z Biura Polonijnego, a na koniec dyskusja w naszym wewnętrznym gronie i podjęcie decyzji.

Czy tak możemy procedować?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję.

Pierwszy w kolejności głos zabierze pan prezes Hauszyld.

Panie Marku, prosimy o kilka zdań. Gdyby można było to zrobić, że tak powiem, w dynamicznym tempie, będziemy bardzo wdzięczni.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

Niech będzie dynamicznie.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Fundacja „Semper Polonia” przedstawiła dwa wnioski, ale w zasadzie jest to jedno zadanie.

Pierwszy projekt dotyczy zorganizowania konferencji na temat rozwoju i znaczenia społeczeństwa obywatelskiego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jaki kolor materiałów, tak?

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

To są te materiały, które dostaliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze. To już pani senator wie, jaki kolor, tak? Zielony...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Różowy, tak? To dlatego, że jestem daltonistą.

(Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld: Czy można kontynuować, Panie Przewodniczący?)

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

Ta konferencja wiązałaby się z rocznicą obrad Okrągłego Stołu i przemian demokratycznych, jakie nastąpiły w Polsce po 4 czerwca 1989 r. Udział w tejże konferencji potwierdziły wielkie polskie osobowości, które uczestniczyły w tych przemianach i dzięki którym tak się nam dzisiaj dobrze dzieje. Współpracujemy przy tym projekcie z Ośrodkiem Studiów Wschodnich oraz Instytutem Spraw Publicznych. Na tę konferencję chcemy zaprosić młodych ludzi z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a więc całą Pribaltykę, Białoruś, Ukrainę, Rosję, Mołdawię, Czechy, Węgry, Serbię po to, żeby podzielili się swoimi spostrzeżeniami. Oni mają przygotować referaty na ten temat. Jeden dzień w całości byłby poświęcony polskim przemianom i tym zaproszonym gościom, o których mówiłem. Wydaje się, że jest ważne, aby jeszcze raz poprzez to, co się wydarzyło dwadzieścia lat temu, pokazać udział Polski oraz to, że byliśmy liderem przemian.

I drugi projekt, który będziemy realizować już po raz piąty, to jest „Szkoła Liderów”. W dotychczasowych edycjach „Szkoły Liderów” uczestniczyło blisko stu młodych ludzi, stypendystów Fundacji „Semper Polonia”, którzy dzisiaj są liderami klubów stypendystów, organizacji polonijnych i biorą czynny udział w życiu polonijnym i nie tylko. „Szkoła Liderów” byłaby podzielona na dwie części: część dla młodych ludzi, którzy już uczestniczą w naszych działaniach, i część dla tych, których chcemy w przyszłości kształcić na liderów. I to są te dwa projekty.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

To teraz poproszę pana prezesa Dworczyka ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a potem może panią Basię, bo wnioski są zarówno natury programowej, jak i inwestycyjnej.

Proszę bardzo.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to poproszę panią Barbarę, żeby przedstawiła najpierw wnioski inwestycyjne.

Bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Szanowni Państwo!

Złożyliśmy pięć wniosków dotyczących zadań będących kontynuacją z lat ubiegłych. Obecnie na ich wykonanie znajdują się fizycznie wykonawcy. Z dokumentów, które państwo macie, wynika, że są to: roboty budowlano-instalacyjne w szkole w Jaszunach na Litwie, budowa szkoły w Mariampolu na Litwie, budowa szkoły z przedszkolem w Pojana Mikuli w Rumunii, zakończenie budowy, a tak na dobrą sprawę sfinansowanie robót wykonanych i założonych przez nas przez samorząd miasta w średniej szkole w Daugavpils na Łotwie i remont Domu Polskiego, zadanie, które zostanie zakończone w tym roku, w Buenos Aires w Argentynie. Wszystkie wymienione przeze mnie zadania są zadaniami wieloletnimi, które zostaną zakończone w roku bieżącym. Biorąc pod uwagę opinię z protokołu Zespołu Finansów Polonijnych, którym dysponuję, oraz burzliwą dyskusję na spotkaniu tegoż zespołu, mam skromną nadzieję, że argumentacja przedstawiona przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przekonała zespół.

Być może zastrzeżenia wzbudziły dwa zadania, o których chcę teraz powiedzieć.

Pierwsze zadanie to zakończenie remontu szkoły średniej w Daugavpils na Łotwie. Chciałabym dwa zdania powiedzieć na jego temat. Otóż to jest ogromna zabytkowa szkoła, największa szkoła na Łotwie. Jest prowadzona trzeci rok. Remont tej szkoły miał być zakończony w roku minionym. Ale, jak być może państwo pamiętacie, z uwagi na mizери środków finansowych w zeszłym roku przeznaczonych na zadania, które wymagają największych nakładów, dokonaliśmy wspólnie pewnych cięć, zmniejszyliśmy pewne kwoty. Samorząd miasta Daugavpils, który miał już zawartą umowę z wykonawcą, obawiając się, po pierwsze, konsekwencji odstąpienia od tej umowy, a także, chcąc jak najszybciej oddać dzieciom i młodzieży szkołę, postanowił zakończyć remont w roku 2008, prosząc o oddanie im części środków, która wtedy przypadłaby na nas, w tym roku. Kierując się przede wszystkim dobrem dzieci i młodzieży oraz biorąc pod uwagę zaangażowanie miasta Daugavpils, przystaliśmy na taki układ. Być może państwo wiecie, bo ktoś z państwa senatorów był w Daugavpils na odbiorze tego obiektu, że szkoła funkcjonuje i służy dzieciom. W tym roku praktycznie chcemy zwrócić samorządowi kwotę, która niejako przypadła na nas w wysokości 49% udziału w kosztach całej budowy. I to jest cały komentarz.

Drugie zadanie, o którym warto powiedzieć, a przed krótkim zreferowaniem chciałabym dać państwu kilka fotografii ilustrujących obecny stan prac, to jest budowa nowej szkoły z przedszkolem w Pojana Mikuli w Rumunii. Jest to wieś, która liczy sobie tysiąc dziewięćset mieszkańców. Jest to bardzo specyficzna wieś, położona w dolinie. Liczy sobie osiem kilometrów długości i obecnie tam są dwie szkoły: na początku wsi szkoła rumuńska i szkoła polska, która w tej chwili jest w bardzo złym

stanie i która nie nadaje się do remontu i tak na dobrą sprawę nigdy nie nadawała się do remontu. Budowa tej nowej szkoły trwa trzeci rok i w tym roku zostanie zakończona. W tym roku wnosimy o przyznanie nam 2 milionów 700 tysięcy zł na tę inwestycję. Niestety, wzrósł koszt tego zadania w stosunku do planowanych ubiegłorocznych nakładów. Między innymi musimy tam wybudować dodatkowy transformator. Wzrost kosztów generalnie spowodowany jest jednak faktem wejścia Rumunii do Unii Europejskiej. Projekt tej szkoły był wykonywany przed wejściem Rumunii do Unii Europejskiej. I dla przykładu wartość nakładów wskaźnikowo na wyposażenie w meble i sprzęt szkolny, tak zwane pierwsze wyposażenie, oszacowaliśmy na podstawie szkoły o podobnej wielkości, którą budowaliśmy w Wołkowysku na Białorusi. Ten szacunek stanowił 2,5% wartości kosztorysowej zadania. Obecnie po dokonaniu przetargu na wybór dostawcy mebli i sprzętu szkolnego okazało się, że w Rumunii koszty wyposażenia w meble i sprzęt szkolny tak wzrosły, że z trzech oferentów wybraliśmy najtańszego, a mimo to w stosunku do planowanej kwoty koszt pierwszego wyposażenia wzrósł o ponad 300 tysięcy zł. Czyli w sumie koszt pierwszego wyposażenia, proszę państwa, zgodnie z najtańszą ofertą, wyniósłby obecnie 476 tysięcy zł. Mówię o tym, bo to jest największy wzrost kosztów. Przypomnę, że przed trzema laty planowaliśmy 140 tysięcy zł. Obecnie ten koszt wzrósł aż do takiej kwoty.

Myślę, że pozostałe zadania nie będą budziły jakichś wątpliwości u państwa. Jeżeli tak, to służę odpowiedzią na wszelakie pytania. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, proszę.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący...

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Czy są może pytania do pani pełnomocnik?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę bardzo, żeby nam nie umknęły.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zaglądamy właśnie w tę ofertę na zakup mebli. Czy należy przez to rozumieć, że te meble mają być kupione w Rumunii?

(Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Barbara Rud: Tak, wszystkie meble i wszystkie materiały budowlane mają być kupione w Rumunii.)

(Głos z sali: Oczywiście za złotówki.)

O, na przykład, meble, wyposażenie?

(*Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Barbara Rud:* W Rumunii.)

A może był robiony taki sprawdzian, czy nie byłoby taniej kupić meble w Polsce i tam je zawieźć? Na przykład tutaj mamy informację, że biurko do komputera kosztuje prawie 4 tysiące zł. W Polsce można w ogóle dwa takie kupić...

(*Głos z sali:* Trzy.)

...albo i więcej.

**Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

To zależy, jakie to ma być biurko. To biurko, które tam państwo macie, to jest takie biurko w bibliotece szkolnej. Ono jest od razu z przystosowaniem do serwera komputerowego. Być może, że te ceny są tam zawyżone. Ale, tak jak powiedziałam, wybór tego oferenta był dokonany wspólnie z kuratorium oświaty, jest to firma wyspecjalizowana w zaopatrywaniu szkół. Jeżeli chodzi o transport mebli z Polski, to przyznaję, że nie robiłam takiej analizy, czy na przykład zakupienie tych mebli w Polsce i transport ich do Rumunii byłoby tańsze. Nie robiłam takiej analizy, ale podejrzewam, że transport byłby dosyć kosztowny. Proszę państwa, to jest na pograniczu z Ukrainą, więc to byłby transport przez dwie granice. Nie wiem też, jak wyglądałaby kwestia ceł. Ukraina nie jest krajem unijnym, a musielibyśmy to transportować przez Ukrainę.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Proszę bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Tu jest więcej pozycji, które budzą w nas pewien niepokój, jeśli chodzi o znajomość naszych cen.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Na przykład łóżko składane.)

Łóżko składane za 1 tysiąc 500 zł to przesada, a meble do gabinetu dyrektora można już kupić za 1 tysiąc 500 zł, a nie za prawie 5 tysięcy zł. To są ceny, które...

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że nie czas i nie miejsce na tego typu dyskusje. Kiedy będziemy dyskutować nad wnioskami we własnym, że tak powiem, gronie, to wtedy panie będziecie mogły zgłaszać wnioski dotyczące tej materii.

Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Dyrektor, w zeszłym roku byłem w tej szkole na Bukowinie i rzeczywiście aż przeraża, że tak powiem, potęga i rozmiar tej szkoły w tym miejscu. Z drugiej strony

ma to być piękna szkoła z halą sportową, bardzo duża. Myślę, że wielkie miasto nie powstydziliby się takiej szkoły. Rozumiem, że to ma być wizytówka Polski. Ale zastanawiam się, jak będzie wyglądała kwestia realnego utrzymania tej szkoły. Może pani powiedziała, ile to jest metrów sześciennych powierzchni...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie powierzchni, tylko kubatury, bo przeznaczenie jej tylko na samą szkołę to dla mnie... Rozumiem, że to ma być centrum polskości? Obok też jest dom polski. Być może, że trzeba skoncentrować... Głośno myślę. Rzeczywiście jest to olbrzymie zadanie i myślę, że chyba zbyt gigantyczne. Takie jest moje odczucie.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Według mojej wiedzy ta cała infrastruktura oświatowa wchodzi w system oświaty danego kraju i tym zarządzają odpowiednie samorządy lokalne. Tak więc nie będziemy generowali. Budując jakiś obiekt, faktycznie dajemy na to trochę pieniędzy, to niech on już będzie odpowiadał adekwatnemu wiekowi, w którym żyjemy. Dziękuję.

Pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Dyrektor, chciałbym zapytać o taką sprawę. W ubiegłym roku mer miasta Bar przekazał działkę pod budowę domu polskiego w tymże mieście. Miała rozpocząć się inwestycja. Czy coś w tej sprawie ruszyło z miejsca, czy też nie? W to bardzo silnie włączył się samorząd miasta Kwidzyna. Chciałbym dopytać, czy w tej sprawie zapadły jakieś decyzje.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Pan dyrektor Kozłowski podpowiada mi, że ta sprawa będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: To są nowe inwestycje.)

To są nowe inwestycje, a my mówimy o inwestycjach kontynuowanych, a więc jak moglibyśmy trzymać się porządku i tego, co zespół nam przygotował w materiałach, to byłbym bardzo wdzięczny.

Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie dotyczące zadania o charakterze inwestycyjnym. Chodzi mi o przebudowę Domu Polskiego w Buenos Aires. Jaki jest procent wkładu własnego beneficjenta w tę inwestycję? Dziękuję.

**Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Rozumiem, że myśli pan o Związku Polaków w Argentynie? Wkład jest zerowy. Będzie tylko utrzymywał ten dom i wyposaży w to, co będzie potrzebne do funkcjonowania po kapitalnym remoncie, z własnych środków, dlatego że zakres tego remontu jest znaczny i dzięki niemu poprawi się funkcjonalność obiektu, powstaną nowe pomieszczenia o nowej funkcji. Czyli ze środków Senatu jest finansowany w 100% remont obiektu i adaptacja, Związek Polaków zaś remontuje meble, sprzęty, bo to są różne tam zabytkowe biurka, zresztą przepiękne, i doposaża obiekt. Środki na to już nie idą ze środków senackich.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Mam jeszcze pytanie dotyczące szkoły w Rumunii, ale ono mogłoby się chyba również odnosić do innych inwestycji. Chodzi mi o status własnościowy. Kto będzie właścicielem tej szkoły w Rumunii? To mnie interesuje.

**Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Jeśli chodzi o szkołę w Rumunii, to zarówno grunt, jak i obiekt jest już własnością Związku Polaków w Rumunii.

(Senator Stanisław Gogacz: Mogę zadać jeszcze jedno pytanie?)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Proszę mi powiedzieć, czy to oznacza, że o wszystkim, co ma wpływ na własność, o wszystkich aktach prawnych, o tym, co dotyczy statusu własnościowego, będą decydowały władze statutowe związku, które akurat będą w nim zasiadały. Czy to oznacza, że Związek Polaków w Rumunii niezależnie od tego, jakie będą personalnie władze statutowe, będzie o tym decydował autonomicznie, tak?

**Pełnomocnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Sądzę, że tak. Jest to organizacja autonomiczna, która ma statut, i wszystkie procedury przebiegające w tej organizacji są zgodne ze statutem. Nie mogę powie-

dzieć, że to jest własnością Zarządu Związku Polaków w Rumunii, tylko Związku Polaków w Rumunii.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, proszę bardzo powiedzieć o wnioskach o charakterze programowym.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Michał Dworczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Spośród wielu wniosków, które złożyliśmy na ręce państwa w celu ich rozpatrzenia, w zakresie dzisiaj omawianych obszarów chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na kilka szczególnie istotnych. Wydaje się, że w czasach zaciskania pasa, które przysły, i ograniczania imprez masowych, co jest zrozumiałe, bo gdzieś trzeba znajdować cięcia kosztów, bardzo istotna jest kwestia kształcenia liderów, dlatego że to jest przyszłość. I dlatego chciałbym uczulić Wysoką Komisję szczególnie na dwa złożone przez nas wnioski.

Pierwszy z nich dotyczy szkolenia metodycznego dla liderów i animatorów środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie. To jest wniosek opiewający na kwotę 40 tysięcy zł. Jest to wniosek nowatorski, bo do tej pory nie mieliśmy tego rodzaju doświadczeń. Po nawiązaniu tych kontaktów wydaje się obecnie, że jest to bardzo obiecujący projekt.

Podobnie sprawa wygląda z drugim wnioskiem, który też dotyczy szkolenia liderów, a który mówi o zorganizowaniu kongresu liderów Fundacji „Młoda Polonia” w Lublinie we współpracy z jedną z fundacji mających bardzo duże doświadczenie w kształceniu liderów. To działanie jest skierowane do środowisk polonijnych praktycznie z całego świata. Rzeczywiście kwota przewidziana na ten cel jest niebagatelna, bo wynosi 130 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę skalę tego wniosku i poziom profesjonalizmu, myślę, że jest on absolutnie godny polecenia uwadze Wysokiej Komisji.

Kolejny ważny wniosek, o którym chciałbym powiedzieć, nie mówi o wysokiej kwocie, bo 16 tysięcy zł. Dotyczy on opracowania koncepcji utworzenia Młodzieżowego Centrum Aktywizacji Obywatelskiej w Wilkiszkach. Proszę państwa, Wilkiszki to mała wieś w rejonie sołecznickim na Litwie, położona nad rzeką Mereczanką. To jest teren, jak powiedzielibyśmy, strukturalnego bezrobocia, teren pokolchozowy. Znajduje się tam dziewiętnastowieczny dworek z resztką starodrzewu w otaczającym go parku, w którym do tej pory znajdowała się szkoła. Dzisiaj władze rejonu sołecznickiego chciałyby ze względu na występujące tam patologie stworzyć właśnie tego rodzaju centrum, które byłoby szansą nie tylko dla młodych ludzi, lecz również dla mieszkających w tamtym rejonie Polaków, będących w większej części bezrobotnymi, gdzie patologia wзира z każdego kąta. Liczą, a my razem z nimi, na to, że działalność tego centrum będzie można finansować ze środków europejskich. W tym celu trzeba przygotować odpowiedni projekt i odpowiednie wnioski i właśnie na to ma być przeznaczona kwota, o przyznanie jakiej zwracamy się we wniosku.

I ostatni obszar, na który chciałbym uczulić Wysoką Komisję jako szczególnie w naszym przekonaniu istotny, są to obchody Roku Polskiej Demokracji. Bardzo nam zależy, aby włączyć się w bardzo ważne dzieło, jakim jest przekonanie Europy zarówno zachodniej, jak i wschodniej do tego, że przemiany w tej części Europy zaczęły się tak naprawdę od zaangażowania się w nie Polski. I mamy wniosek dotyczący przeprowadzenia takich obchodów Roku Polskiej Demokracji w Austrii oraz na Litwie. Chcielibyśmy, aby te przedsięwzięcia były zorganizowane w taki sposób, aby z jednej strony wzięła w nich udział jak najszersza grupa naszych rodaków, a z drugiej strony, żeby te działania wychodziły na zewnątrz, aby zarówno Austriacy, jak i Litwini mogli zobaczyć, że rzeczywiście te obchody podkreślają początek przemian, które nastąpiły w Polsce. W związku z tym bardzo prosiłbym Wysoką Komisję o pochylenie się zwłaszcza nad tymi projektami i o przychylność dla nich. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Teraz proszę panią Elizę Dzwonkiewicz z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” o kilka zdań, ewentualnie przekonanie Wysokiej Komisji...

**Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Eliza Dzwonkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie zarekomendować kilka naszych wniosków, a o niektórych powiem jedynie ogólnie.

Rozpocznę od przedstawienia wniosku fundacyjnego, bo jest mi on najbliższy. Jest on związany z rozwojem agroturystyki na Litwie. Od dwóch lat prowadzimy działania zmierzające do powstawania nowych gospodarstw agroturystycznych na Wileńszczyźnie. To będzie już trzeci rok. Litewskie izby turystyczne – nie wiem do końca, z jakiego powodu, możemy się go tylko domyślać – nie wspierają tych terenów, które w większości zamieszkują Polacy. Na terenie rejonu solecznickiego do niedawna nie było żadnego polskiego gospodarstwa agroturystycznego. Przy czym inne rejony Litwy rozwijają się w tym względzie w błyskawicznym tempie i agroturystyka jest tam coraz bardziej popularna. Oczywiście problem może tkwić też w miejscowej społeczności polskiej. Przeprowadziliśmy dwa kursy: jeden kurs w rejonie solecznickim i drugi w tym roku w rejonie wileńskim i po kursie w rejonie solecznickim powstało sześć polskich gospodarstw agroturystycznych. One oczywiście prezentują bardzo różny poziom. W związku z tym, że Litwa jest małym krajem i że większość mieszkańców miast ma swoje działki, to ta agroturystyka jest nastawiona głównie na klienta weekendowego, więc ci gospodarze mało dbają o estetykę, o taką turystykę rodzinną, bardziej chodzi o to, żeby zarobić pieniądze w ciągu weekendu i zrobić tam większe spotkania. Nam bardzo zależy na tym, żeby przyciągnąć turystę z Polski i z Europy Zachodniej. I w związku z tym chcemy przeprowadzić oprócz takich stricte agroturystycznych kursów – i te już zaczęliśmy w tym roku – szkolenia, warsztaty, chcemy stworzyć wsie tematyczne, wokół których będą powstawały gospodarstwa agroturystyczne. I mamy już zaplanowaną strategię na sześć lat dla miejscowości Taboryszki – hasło będzie takie: Taboryszki jak malowane – i Rudniki Królewskie, to jest w rejonie solecznickim.

Będziemy dalej tworzyć pomysły dla tego typu miejscowości, które jako produkt turystyczny będą miały przyciągać turystę z Polski i z zagranicy. Bardzo nam zależy na tym. Jest to kontynuacja działań w tym zakresie z lat ubiegłych i rzeczywiście to przynosi efekty i ten program się rozwija. Tak więc rekomendowałabym państwu ten wniosek.

Za naszym pośrednictwem mogą państwo zapoznać się z wnioskami harcerskimi i te wnioski harcerskie są z Polski, Ukrainy, Litwy i Węgier. Muszę powiedzieć, że harcerstwo generalnie jako ruch młodzieżowy przeżywa może nie najlepszy okres dla siebie. Oczywiście jest mnóstwo innych rozrywek dla młodzieży. Ale też dostrzegam, że ostatnie dwa lata to jest jednak powrót do tego prawdziwego harcerstwa i wzrasta zainteresowanie tym ruchem. Chciałabym państwu tylko uświadomić, że harcerstwo to nie tylko organizacja obozów, lecz również wychowanie w poszanowaniu pewnych wartości. I myślę, że tego szczególnie brakuje na Wschodzie i z tego powodu prosiłabym o wsparcie przynajmniej części z tych proponowanych inicjatyw, bo są one cenne.

Mamy też taki wniosek z Jakucka „Rajd młodzieżowy szlakiem zesłańców Kołymy”. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to wniosek dosyć kosztowny, ale do tego wniosku chcemy włączyć studentów, doktorantów z Polski. Kołyma jest jeszcze ciągle słabo zbadana. I bardzo zależałoby nam na tym, żeby studenci z Polski, młodzi ludzie z miejscową młodzieżą przeprowadzili właśnie taki wspólny rajd dokumentujący losy zesłańców na tamtym terenie.

Myślę, że to są takie najważniejsze inicjatywy. Mogę jeszcze powiedzieć, że dosyć dużo dostajemy korespondencji i wniosków związanych z realizacją ustawy o Karcie Polaka. I szczególnie z takich miejsc, gdzieś tam w Rosji czy na Wołyniu, gdzie jednak ludzie nie mieli szansy uczyć się języka polskiego, a jest jednak wymagana znajomość podstawowa tego języka, czy też nie gromadzili, bo naprawdę nie mogli, dokumentów, bardzo dużo dostajemy takiej korespondencji z prośbą o wsparcie, odpowiedź i pokierowanie. Stąd myślę, że uzasadnione są inicjatywy, które na miejscu mają przygotowywać ludzi do tego, żeby chętne osoby mogły stać się posiadaczami Karty Polaka. Na razie to tyle. Bardzo proszę o pytania.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Przed, że tak powiem, zakończeniem tej autoprezentacji poproszę koleżanki i kolegów senatorów o zadawanie pytań, jeżeli państwo macie, do tych wniosków.

Pan Andrzej Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam takie oto pytanie: jak się ma rozwój agroturystyki do krzewienia kultury polskiej i polskości? Być może nie znam pewnych faktów czy tam pewnych specyfikacji związanych z tym programem i stąd to pytanie. Dziękuję.

Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Eliza Dzwonkiewicz:

Przede wszystkim ma się tak, że szczególnie z Wileńszczyzny wyjechała inteligencja i zostali tam ludzie słabo wykształceni. I ci ludzie przez Litwinów nie są po-

ważnie traktowani. To znaczy są postrzegani trochę jako obywatele drugiej kategorii z tego powodu, że nie reprezentują odpowiedniego poziomu. I wydaje mi się, że samo zaktywizowanie tej grupy Polaków tak licznie tam zamieszkałych, bo to jest w niektórych miejscowościach 80–90% ludności miejscowej, już powoduje, że wśród Litwinów będą się oni cieszyli większym uznaniem i większym szacunkiem. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia to właśnie tworzenie tych polskich wsi tematycznych. One mają nawiązywać do polskiej kultury. Rudniki Królewskie czy Szlak Królewski związane są ze wspólną historią Polski i Litwy. Hasło: Taboryszki jak malowane koncentruje się wokół postaci ludowej malarki Anny Krepsztul, która dla miejscowej społeczności jest pewną ikoną właśnie polskości i polskiej tradycji. Tak więc jestem przekonana, że to jest związane z promocją kultury polskiej.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, proszę bardzo.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Dla mnie wystąpienie przed komisją jest zawsze związane z dużymi emocjami, więc najmocniej przepraszam, ale chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej bardzo ważnej kwestii, która umknęła mi. Przypomniałem sobie o niej, kiedy koleżanka z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” mówiła o zadaniach harcerskich. To jest również bardzo ważna część naszego programu realizowana przez nas tradycyjnie od lat. Wspieramy środowiska harcerskie na Litwie, Ukrainie, Białorusi i Łotwie. Jest wiele wyspecjalizowanych w tym oddziałów naszego stowarzyszenia. W związku z tym, gdyby Wysoka Komisja również łaskawym okiem spojrzała na te zadania, bylibyśmy niezwykle zobowiązani. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie dziękuję bardzo państwu za udział w tej części posiedzenia komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, poproszę o dwie minuty przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dwie minuty już minęły, a zatem, Panie Piotrze, prosimy, również koleżanki i kolegów senatorów, o zajęcie miejsc.

Widzę, że państwo senatorowie są już gotowi.

Pani senator Borys-Damiecka prowadzi teraz lobbing na pewno na rzecz jakiegoś wniosku.

Przystępujemy w takim razie...

Poproszę pana dyrektora Artura Kozłowskiego o omówienie aplikowanych wniosków. Panie Dyrektorze, ma pan dziewięć minut. Dziękuję.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W związku z tym szybciotko państwa poinformuję o złożonych wnioskach. To jest kolejny kierunek, jaki rozważamy. Do dyspozycji państwa senatorów była kwota w wysokości 2 milionów 400 tysięcy zł, rezerwa jednoprocentowa stanowi 24 tysiące zł. W związku z tym środki do dyspozycji stanowią 2 miliony 376 tysięcy zł.

Teraz przeszedłbym do omówienia wniosków programowych, więc pan pozwoli, Panie Przewodniczący, że od tego zacznę moje wystąpienie. Chciałbym poinformować państwa senatorów, że wpłynęły do nas wnioski na kwotę 6 milionów 48 tysięcy 462 zł, czyli na kwotę ponad dwukrotnie wyższą od tej, którą dysponujemy. O dziwo, ale tym razem Zespół Finansów Polonijnych po bardzo wnikliwej analizie merytorycznej wszystkich wniosków i pozycji zarekomendował Wysokiej Komisji i pani minister jako szefowej Kancelarii Senatu kwotę w wysokości 1 miliona 948 tysięcy 671 zł 75 gr, co oznacza, że na ten cel pozostała do dyspozycji Senatu kwota w wysokości 451 tysięcy 328 zł 25 gr. I od razu odpowiadam, że jest to dowód na to, iż Zespół Finansów Polonijnych nie pracuje tylko po to, by wypełnić kwotę przeznaczoną na ten cel. Zespół, pracując cały dzień nad tymi wnioskami, oceniał je merytorycznie i z oceny merytorycznej tych wniosków postanowił zarekomendować Wysokiej Komisji, a co za tym idzie i Prezydium Senatu, tylko te wnioski, które naszym zdaniem rzeczywiście dają rękojmię i nie wzbudzają kontrowersji. Tak się złożyło, że są to wnioski opiewające na kwotę 1 miliona 948 tysięcy zł, czyli niejako zostało nam jeszcze do zagospodarowania 451 tysięcy zł. I teraz państwo senatorowie mają i prezydium będzie miało dwie możliwości: albo uzupełnić opinię zespołu i uwzględnić te wnioski, wobec których zespół przyjął opinię negatywną, i wypełnić w takim czy innym zakresie, albo te środki zatrzymać i potem, patrząc na inne kierunki i bilansując tę naszą pracę, będzie możliwość oczywiście przesunięcia tych środków w te miejsca i w te dziedziny, i na te zadania, które będą rzeczywiście merytorycznie bardzo dobre, a na które zabraknie środków. To tylko państwa senatorów o tym informuję.

I teraz króciutko opowiem o kwestiach merytorycznych. Wysoka Komisjo, zgodnie z materiałem... Jeśli państwo pozwolą, to wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” omówię na koniec, bo tam jest wiele pozycji.

Rozpocznę od Fundacji „Semper Polonia”. Pan prezes przed chwilą mówił o tym i tak rzeczywiście jest, że Fundacja „Semper Polonia” wnosiła o przyznanie środków na dwa zadania. Pierwsze zadanie miało dotyczyć tej „Szkoły Liderów”, a drugie zorganizowania konferencji. Króciutko, Zespół Finansów Polonijnych postanowił przychylić się do propozycji powołania „Szkoły Liderów” na kwotę 50 tysięcy 360 zł, ale proponuje nie zlecać przyznania trzydziestu kilku tysięcy złotych na zadanie

związane ze zorganizowaniem konferencji „Rozwój i znaczenie społeczeństwa polskiego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej”.

Kolejny wniosek. Stowarzyszenie Skarbników Samorządowych Warmii i Mazur w Szczycinie wystąpiło o przyznanie kwoty w wysokości 25 tysięcy 840 zł na współpracę i wymianę doświadczeń pracowników samorządowych rejonu wileńskiego i solecznikowskiego z regionem Warmii i Mazur. Zespół Finansów Polonijnych proponuje nie realizować tego zadania, które polega na wymianie działaczy w samorządach Warmii i Mazur. Koszty zadania obejmują w 50% wyjazd Polaków z Warmii i Mazur na Litwę.

Kolejny wniosek. Fundacja „Oświata Polska za Granicą” proponuje organizację konferencji „Wartości narodowe w kulturze młodzieżowej Polaków na Litwie”. Zespół Finansów Polonijnych nie widzi merytorycznego uzasadnienia dla realizacji konferencji i warsztatów artystycznych według przedstawionego przez fundację programu. W związku z tym proponuje nie uwzględniać tego zadania.

Następny wniosek to jest wniosek Fundacji „Odzew” w Lesznie. Dotyczy on zadania „Budujemy Obywatelskie Porozumienie” i opiewa na 72 tysiące 330 zł. Fundacja w swoim wniosku operuje sformułowaniami, takimi jak „grupa nieformalna”, „przedstawiciele grupy polonijnej”, w odniesieniu do Polaków na Białorusi, w Kazachstanie i na Ukrainie. Nie wiemy, o jakie środowiska chodzi. Nie współpracowaliśmy wcześniej z tą jednostką. W projekcie brak precyzyjnie określonego adresata. Budowanie nowych organizacji w krajach, gdzie funkcjonują już polskie organizacje, wydaje się bezcelowe i dlatego zespół proponuje nie uwzględniać przyznania tej dotacji.

Kolejny wniosek. ZHP Chorągiew Dolnośląska we Wrocławiu zwróciło się o przyznanie 33 tysięcy 500 zł na zadanie „Syberia – w poszukiwaniu przeszłości i przyszłości”. Ta suma ma być przeznaczona na sfinansowanie pobytu piętnastoosobowej grupy harcerzy z Polski, którzy w Bijsku mają pomagać w budowie polskiego kościoła i porządkowaniu polskich grobów. Zgodnie z zasadą, jaką przyjęto w Senacie, staramy się nie finansować udziału obywateli polskich w tego typu przedsięwzięciach. Raczej finansujemy udział naszych rodaków z różnych części świata, którzy przyjeżdżają do Polski bądź do innych krajów. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Fundacja na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny w Białymstoku złożyła wnioski o przyznanie dotacji na dwa zadania.

Pierwszy wniosek dotyczy V edycji Akcji „Polski znicz na Białorusi” i opiewa na 6 tysięcy 500 zł. To jest akcja składania i palenia zniczy z okazji dnia 1 listopada. Rokrocznie Senat finansuje to przedsięwzięcie. Kwota jest stosunkowo niewielka i jest w pełni wykorzystywana przez fundację.

Drugi wniosek fundacji dotyczy III edycji Akcji „Organizacja święta Komisji Edukacji Narodowej na Białorusi” i również opiewa na 6 tysięcy 500 zł. Ta akcja ma dotyczyć pomocy doraźnej polskim nauczycielom, którzy uczą w szkołach sobotnich na Białorusi, w postaci paczek zawierających artykuły kosmetyczne, biurowe oraz książki. Jest to taki rodzaj pomocy tym nauczycielom. Zespół proponuje uwzględnić te obie dotacje w całości.

Kolejny wniosek. ZHP Komenda Chorągwi Łódzkiej chce zorganizować XV Sztafetę Niepodległości Główno – Żułów – Wilno – Grodno za 20 tysięcy zł. Koszty są dosyć wysokie, a poza tym to samo zadanie proponuje zrealizować Fundacja

„Pomoc Polakom na Wschodzie” i to za 7 tysięcy zł. W związku z tym zespół proponuje nie uwzględniać tego wniosku Komendy Chorągwi Łódzkiej, ponieważ zadanie to zrealizuje Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” dużo mniejszym kosztem.

Kolejny wniosek. Fundacja „Młoda Europa” w Bydgoszczy zwraca się o przyznanie na zadanie „Święto narodowe spędzamy w Polsce” 69 tysięcy 389 zł. Miałby to być przyjazd niewielkiej grupy młodzieży z Ukrainy w okresie 11 listopada do Warszawy. Jest to zadanie czysto turystyczne i w związku z tym proponujemy jego nie uwzględniać.

Następny wniosek. Harcerska Fundacja Pomocy Dzieciom imienia harcmistrza Aleksandra Kamińskiego w Szczecinku na zadanie „Warsztaty integracyjne z Polonią białoruską – wymiana dzieci i młodzieży między Grodnem, Hożą a Szczecinkiem” wnosi o przyznanie dotacji w wysokości 18 tysięcy zł. Fundacja realizowała to samo zadanie w 2005 r., 2006 r., a także w 2008 r. Wówczas otrzymała na nie 13 tysięcy zł. Zespół proponuje uwzględnić to zadanie i tę dotację w pełnej wysokości. Mamy bardzo dobre sprawozdania z wykonania tego zadania.

Kolejny wniosek. ZHP Komenda Chorągwi Łódzkiej zwraca się o przyznanie na zadanie „Korzenie „Ojczyzna jest tam – gdzie są nasze korzenie” 29 tysięcy 860 zł. Problem z tym zdaniem jest tego typu, że na nasze pytanie, jaki będzie tryb rekrutowania młodych ludzi, ZHP Komenda Chorągwi Łódzkiej wskazała, jeśli chodzi o Ukrainę, organizację Płast, jest to ukraińska organizacja skautowa, a jeśli chodzi o Białoruś, International Association for Humanitarian Cooperation. Nie znamy tych organizacji. Nie są to organizacje polskie i trudno nam powiedzieć, w jaki sposób one będą rekrutowały polską młodzież harcerską. ZHP Komenda Chorągwi Łódzkiej nie potrafiła powiedzieć, dlaczego nie zwróciła się o to do Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi i Ukrainie, i w związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

ZHP Komenda Chorągwi Łódzkiej złożyło kolejny wniosek, w którym wnosi o przyznanie dotacji na zadanie „Harcerska edukacja liderów polonijnych” na kwotę 90 tysięcy 940 zł. Proponujemy znacznie obniżyć tę dotację, bo o 60 tysięcy 771 zł, i ograniczyć tę edukację do udziału w niej młodzieży ze Stowarzyszenia „Czerwone Maki” z Rosji oraz z Ukrainy. Proponujemy nie uwzględniać młodzieży z Białorusi i z Litwy, ponieważ również w tym przypadku Międzynarodowa Organizacja Humanitarna ma rekrutować członków. Proponujemy więc ograniczyć tę dotację do kwoty 30 tysięcy 169 zł.

Kolejny wniosek. ZHP Chorągiew Stołeczna w Warszawie chce przeprowadzić kurs drużynowych i przybocznych dla harcerzy Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo na Białorusi”. Proponujemy przyznać tę dotację w wysokości 34 tysięcy 822 zł, czyli zmniejszyć tylko o 1 tysiąc 800 zł netto od wnioskowanej sumy. Kwota ta dotyczy udziału w zadaniu polskiej kadry Związku Harcerstwa Polskiego.

Następny wniosek. Fundacja „Pro Polonia” w Puławach proponuje niezwykle kosztowne zadanie, bo opiewające na 151 tysięcy zł, „Szkoła Liderów Polonijnych”. Zespół proponuje zmniejszyć to zadanie o 116 tysięcy 591 zł i ograniczyć do jednego turnusu oraz nie przyznać dotacji w wysokości 38 tysięcy 800 zł w części dotyczącej kosztów programowych zadania. W związku z tym proponujemy przyznać na realizację tego zadania kwotę w wysokości 35 tysięcy 9 zł.

Kolejny wniosek. Stowarzyszenie „Szkoła Liderów” w Warszawie złożyło wniosek na dużą kwotę, bo na 1 milion 346 tysięcy 52 zł. Jest to organizacja niezwykle

skuteczna, prowadzona przez profesora Pełczyńskiego wspólnie z Fundacją Batorego i jest to chyba najlepsza w Polsce organizacja, która zajmuje się rzeczywistym szkoleniem liderów. Ta organizacja współpracuje z samorządami polskimi i z organizacjami pozarządowymi. I chciałbym tutaj, jeśli mogę, Panie Przewodniczący, poinformować Wysoką Komisję, że jednym z abiturientów, jednym z absolwentów tej szkoły liderów, o której mówię, jest pan senator Kwiatkowski. Jest też kilku parlamentarzystów w Sejmie, którzy są absolwentami tej szkoły. To stowarzyszenie proponuje szkołę liderów skierowaną do młodzieży w Ameryce Południowej, Europie Zachodniej oraz na Wschodzie. Ze względu na znaczne koszty tego zadania oraz na fakt, że po raz pierwszy to stowarzyszenie aplikuje o przyznanie dotacji, Zespół Finansów Polonijnych po konsultacjach z przedstawicielami resortów proponuje przyznać dotację, ale ograniczyć to zadanie do dwóch turnusów: pierwszy skierowany do młodzieży w Europie Zachodniej, a drugi skierowany do młodzieży w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W związku z tym proponujemy ograniczyć tę dotację z 1 miliona 346 tysięcy zł do 438 tysięcy zł. Stowarzyszenie jest właśnie na etapie składania szczegółowego kosztorysu i dokumentacji dotyczącego tego zadania.

Kolejny wniosek. Fundacja „Młoda Europa” w Bydgoszczy wnosi o przyznanie dotacji na międzynarodowe szkolenie liderów na 136 tysięcy 598 zł. Fundacja według zespołu nie dysponuje zapleczem merytorycznym i w związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania, szczególnie że adresat jest tu określony bardzo ogólnie, bo jest napisane: przedstawiciele Polonii ze świata. W związku z tym nie bardzo wiemy, kto miałby być adresatem.

Następny wniosek. Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw w Lublinie wnosi o przyznanie dotacji na spotkanie młodzieży polonijnej „Idee dla przyszłości” na 114 tysięcy zł. Również ze względu na zbyt ogólny opis zadania, który nie gwarantuje realizacji, proponujemy nie uwzględniać tej dotacji.

Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw w Lublinie złożyła jeszcze jeden wniosek dotyczący dofinansowania zadania „Nasutów 2009 – Spotkanie liderów środowisk duszpasterskich Polaków za granicą”. Zadanie ma charakter rekolekcyjny i jest skierowane do liderów środowisk duszpasterskich. Aspekt polonijny tego zadania jest niewielki i w związku z tym proponujemy nie uwzględniać przyznania tej dotacji w wysokości 118 tysięcy 485 zł.

Kolejny wniosek. ZHP Chorągiew Dolnośląska we Wrocławiu wnosi o dotację na zadanie „Argentyńskie tango po polsku”. Zadanie to jest skierowane do członków polskiej drużyny harcerskiej działającej przy misji katolickiej w Argentynie. W programie dwutygodniowego spotkania zaplanowano zapoznanie harcerzy z metodami pracy harcerskiej w Polsce. Chcę powiedzieć, że zespół proponuje przyznać tę dotację, a jej wysokość jest tak duża ze względu na to, że najpoważniejszą pozycję w tym zadaniu stanowią koszty przelotu z Argentyny do Polski. Niestety, przy tak dużej grupie harcerzy, bo liczącej kilkadziesiąt osób, bilety lotnicze stanowią prawie 80% całego przedsięwzięcia. Nie ma innej możliwości nawiązania kontaktu z tą młodzieżą i zaproszenia jej przynajmniej raz na jakiś czas do Polski, jeżeli nie zrefunduje im się kosztów transportu i pobytu. W związku z tym zespół proponuje uwzględnić to zadanie.

ZHP Chorągiew Dolnośląska we Wrocławiu proponuje drugi wniosek, w którym wnosi o przyznanie dotacji na zadanie „W poszukiwaniu klonowego liścia” na 35 tysięcy zł. W związku z tym, że w tym przypadku miałoby to dotyczyć pobytu pol-

skich harcerzy z ZHP Chorągiew Dolnośląska w Montrealu w Kanadzie na zaproszenie Polskiej Drużyny Harcerskiej „Gryf” i akurat sfinansowania pobytu polskich obywateli w Kanadzie proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Kolejny wniosek. Fundacja „Centrum Edukacji Obywatelskiej” w Warszawie wnosi o przyznanie dotacji na spotkania młodzieży polonijnej ze świadkami historii „Opowiem ci o wolnej Polsce”. Kurs internetowy i festiwal online dla dzieci i młodzieży daje gwarancję realizacji założonych celów. Proponujemy zatem ograniczyć to zadanie do zorganizowania konferencji w Warszawie i w związku z tym dotację w wysokości 103 tysięcy 790 zł proponujemy zmniejszyć do 30 tysięcy 63 zł na właśnie ten kurs internetowy oraz festiwal online.

Kolejny wniosek. ZHP Główna Kwatera w Warszawie proponuje warsztaty dla dorosłej kadry i opiekunów drużyn harcerskich na Białorusi na 25 tysięcy zł. Proponujemy ograniczyć tę dotację o 3 tysiące 723 zł, czyli o udział w zadaniu struktury ZHP z Polski, do kwoty 21 tysięcy 277 zł i proponujemy uwzględnić dotacje w takiej wysokości na to zadanie.

Następny wniosek. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwo w Warszawie prosi o wsparcie metodyczne harcerstwa polskiego na Wschodzie na kwotę 52 tysięcy zł. To jest część wydawnictw, które już zostały przekazane w roku 2007. To są wydawnictwa polskie, które nie uwzględniają specyfiki na Białorusi. I te same wydawnictwa teraz ZHR proponuje wysłać znowu za kwotę 52 tysięcy zł. Proponujemy nie uwzględniać tego zadania, tak jak zresztą w roku 2008.

ZHP Główna Kwatera w Warszawie wnosi również o przyznanie dotacji na spotkanie z przedstawicielem organizacji harcerskich działających poza granicami kraju w celu stworzenia formalnej płaszczyzny współpracy na 14 tysięcy zł. Proponujemy uwzględnić to zadanie na kwotę 10 tysięcy 985 zł, ale ograniczyć tylko do realizacji kosztów naszych rodaków, natomiast dotację części kosztorysu udziału harcerzy z Polski proponujemy zmniejszyć. W związku z tym kwota dotacji wynosi 10 tysięcy 985 zł.

ZHP Kwatera Główna w Warszawie wnosi o przyznanie dotacji na jeszcze jedno zadanie „Zimowisko szkoleniowe liderów wędrowniczych harcerskich organizacji działających na Wschodzie” na kwotę 128 tysięcy 200 zł. Proponujemy ograniczyć tę dotację o 76 tysięcy 294 zł do kwoty 51 tysięcy 906 zł. Ponieważ jest wniosek o przedłużenie realizacji tego zadania, to szkolenie narciarskie ze względu na termin nie będzie już wchodziło w grę. Zespół proponuje zmniejszenie liczby uczestników z Litwy z dwudziestu pięciu do piętnastu osób oraz zmniejszenie dotacji na cele materialno-dydaktyczne.

Kolejny wniosek. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwo w Warszawie wnosi o przyznanie 20 tysięcy zł na aktywizację polskiego środowiska harcerskiego na Litwie i Ukrainie, czyli sfinansowanie wyjazdu polskich instruktorów na Litwę. Uważamy, że nie powinniśmy finansować udziału polskich harcerzy w realizacji tego typu zadań, więc proponujemy nie uwzględniać tej dotacji.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwo w Warszawie wnosi również o przyznanie dotacji na polską drużynę harcerską w Lipsku na 20 tysięcy zł. Z informacji, jakie posiada Kancelaria Senatu i Biuro Polonijne, Polonia w okolicach Lipska jest bardzo niewielka i nie funkcjonuje tam ruch harcerski. Duża część kosztów zadania dotyczy wyjazdów kadry ZHR do Lipska w celu zainspirowania środowiska.

Uważamy, że 20 tysięcy zł można spożytkować o wiele lepiej niż w celu inspirowania środowiska i dlatego proponujemy nie uwzględniać tej dotacji.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwo w Warszawie w kolejnym wniosku prosi o sfinansowanie udziału harcerek i harcerzy polskiego pochodzenia w zlocie z okazji dwudziestolecia ZHR na kwotę 175 tysięcy zł. Proponujemy uwzględnić to zadanie w wysokości 61 tysięcy 250 zł i ograniczyć finansowanie uczestników do siedemdziesięciu osób.

I ostatni wniosek został do nas skierowany przez Stowarzyszenie „Społeczny Urząd Miasta w Gdańsku”. Nie znamy takiego stowarzyszenia, po raz pierwszy mamy z nim do czynienia. Wnosi on o dotację na kurs liderów aktywności społecznej na 32 tysiące 600 zł...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zgodnie właśnie z zapewnieniami rekrutację w Gdańsku ma prowadzić oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Poza tym w opinii zespołu stowarzyszenie nie dysponuje zapleczem merytorycznym. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania. I to są wszystkie zadania programowe, jeśli chodzi o małe jednostki.

Jeśli chodzi o jednostki większe, czyli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, to mamy ograniczenie na pomoc Polakom i Polonii na Wschodzie z 1 miliona 241 tysięcy zł do 364 tysięcy zł, czyli zmniejszenie o 877 tysięcy zł, a jeśli chodzi o Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, to mamy ograniczenie z 37 tysięcy 842 zł do 19 tysięcy 494 zł, czyli zmniejszenie o 18 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o obchody świąt i rocznic, to również proponujemy zmniejszenie dotacji. I tak w przypadku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 219 tysięcy zł do 21 tysięcy 554 zł, a w przypadku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” z 88 tysięcy zł do 53 tysięcy 471 zł.

Jeśli chodzi o wspieranie rozwoju aktywizacji harcerskich organizacji młodzieżowych, to Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” zmniejszamy dotację na ten cel z 683 tysięcy zł do 309 tysięcy zł, a Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” z 615 tysięcy zł do 279 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o zadania o charakterze inwestycyjnym, to, próbując się zmieścić w czasie, który pan przewodniczący mi wyznaczył, powiem tylko, że mamy do czynienia z sześcioma zadaniami będącymi kontynuacją zadań z lat ubiegłych. W związku z tym w pierwszej kolejności rozpatrujemy te wnioski, bo tam rzeczywiście na budowach coś się dzieje.

I tak jest to odbudowa i adaptacja polskiego klasztoru z przeznaczeniem na Młodzieżowe Centrum Pokoju i Pojednania w Bołszowcach na Ukrainie. Tutaj inwestorem jest Zakon Ojców Franciszkanów. Jest to wniosek Prowincji Świętego Antoniego i Błogosławionego Jakuba Strzemię z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce z Krakowa. Wniosek dotyczy przyznania dotacji w wysokości 578 tysięcy 340 zł z przeznaczeniem na dokończenie budowy tego centrum. Chodzi o podłogi i instalację gazową. Proponujemy uwzględnić tę dotację.

Drugi wniosek dotyczy przebudowy Domu Polskiego w Buenos Aires i opiewa na kwotę 1 miliona 896 tysięcy zł. W tym roku nastąpi zakończenie tej trzyletniej inwestycji. Proponujemy uwzględnić tę dotację.

Jeśli chodzi o budowę Polskiej Szkoły Początkowej w Mariampolu na Litwie, to kwota dotacji wynosi 356 tysięcy zł. Ta inwestycja również przewidziana była na lata

2007–2009, więc w tym roku nastąpi jej zakończenie. W zeszłym roku wystąpiły tam pewne problemy, ale teraz już wszystko zmierza w dobrym kierunku. Proponujemy uwzględnić tę dotację.

Roboty budowlano-instalacyjne w szkole średniej w Jaszunach na Litwie na kwotę 1 miliona 721 tysięcy zł. To zadanie również ma być zakończone w tym roku. Nie ma wzrostu kosztów i w związku z tym proponujemy uwzględnić to zadanie.

W przypadku dwóch zadań proponujemy zmniejszyć kwoty dotacji. I tak w przypadku budowy szkoły z przedszkolem w Pojana Mikuli w Rumunii proponujemy ograniczyć tę dotację o kwotę 209 tysięcy 629 zł dotyczącą właśnie kosztów wyposażenia, o których mówiła pani senator. Tutaj koszty wyposażenia wzrosły o 400%. Początkowo planowano kwotę 140 tysięcy zł, dzisiaj jest to 476 tysięcy zł. W związku z tym proponujemy ograniczyć tę kwotę 2 miliony 700 tysięcy zł, czyli zmniejszyć ją o 209 tysięcy 629 zł. Zmniejszenie dotyczy kwoty 196 tysięcy zł. To oczywiście skutkuje też kosztami pośrednimi, bo ta kwota się zmieni, ponieważ jest liczona procentowo.

I w końcu ostatnie zadanie to roboty budowlano-instalacyjne w szkole średniej w Daugavpils na Łotwie. I tu proponujemy zmniejszyć tę kwotę o 34 tysiące 776 zł, dlatego że, informuję Wysoką Komisję, to zadanie zostało zakończone w październiku zeszłego roku. I tak jak mówiła pani dyrektor, samorząd założył te środki. W związku z tym kwota kosztów pośrednich w wysokości 6,5%, czyli 49 tysięcy 228 zł jest tylko za to, że stowarzyszenie dokona stosownego przelewu. W związku z tym proponujemy ograniczoną kwotę o 2%, czyli zmniejszyć ją z 49 tysięcy 228 zł o 34 tysiące 776 zł do kwoty 14 tysięcy 452 zł.

Panie Przewodniczący, jeśli przekroczyłem czas, to przepraszam. Jak będą pytania, to na nie odpowiem, jeżeli będę potrafił.

A, przepraszam, jeszcze jeden wniosek, ostatni, który też został odrzucony, to wniosek Stowarzyszenia... A, nie, dobrze, już mówiłem o tym. Dziękuję i przepraszam.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję.

Panie Dyrektorze, przekroczył pan czas, ale na ten temat będziemy z panią ministrem Polkowską rozmawiać, żeby pana zdyscyplinowała.

Podzieliłbym omówienie i zadawanie pytań na dwie części. Może zaczęlibyśmy od wniosków inwestycyjnych, bo one budzą mniej wątpliwości, poza oczywiście tymi, na które panie zwróciły uwagę, dotyczące tych zakupów. I nasuwa się takie pytanie dotyczące wyposażenia: czy ono może być kupowane w Polsce i przekazywane...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie.

(Głos z sali: Pani Senator, mikrofon.)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przepraszam.

Mnie się wydaje, że zawsze warto sprawdzić przy wszelkiego rodzaju zakupach, czy nie opłaca się jednak bardziej kupować w złotówkach, w polskich firmach i przewieźć.

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: No tak, sprawa cel i innych rzeczy. Ale może ta...)

Niekoniecznie, bo można przecież z...

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Unia Europejska nie ma cel. W związku z tym, jak czytamy o problemach naszych firm produkujących meble i inne rzeczy, to może warto zastanowić się, żeby na przyszłość takie wyposażenie kupować w polskich firmach i je po prostu transportować.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: A wtedy transportować je przez kraje unijne, bo jest to możliwe.)

Tak jest.

Pani Senator, proszę bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Tu jest jeszcze taka adnotacja, że ceny są podawane w rumuńskich... To jak to się ma do tego wykazu, jaki mamy?

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Mamy ofertę na meble i jest...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bo byliśmy przekonani, że to są ceny w złoty. Jak to jest w takim razie?

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: To są leje, tak?)

Ceny są podane w RON. Co to znaczy? Rumuńska...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A jaka...?

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: Pamiętam, że kiedyś chyba mieli leje. Wleli wody i...)

No tak, tylko teraz przelicznik. To w ogóle...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

To ile to jest 4 tysiące lejów razy 1 zł 50 gr?

(*Głos z sali*: 6 tysięcy zł.)

6 tysięcy zł. To jeszcze drożej.

Myślę, że warto po prostu pamiętać o firmach polskich i kiedy to nie generuje większych kosztów, to lepiej wydawać te nasze pieniądze tutaj, a przekazywać sprzęt...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Zwłaszcza że to jest korzystne i dla nas, i dla budżetu.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Małgosiu, to nie jest problem. Dzisiaj tam chyba za euro jadą za granicę, za kilometr są wiązane transporty...

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Uważam, że to obniżenie tych cen o połowę nie jest nawet takie drastyczne w takiej sytuacji. Nie wiem, bo nie orientujemy się, siedzimy sobie tutaj i po prostu dywagujemy. To trzeba byłoby przeprowadzić takie bardziej szczegółowe rozeznanie, bo to rozdawnictwo na meble odbywa się taką łatwą ręką, tutaj na to, tutaj na to.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Pani Senator, muszę powiedzieć, że dwa miesiące temu byłem w Bukareszcie i tam buty są tańsze niż u nas, to może i meble są tańsze.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: To tym bardziej, to tym bardziej...)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące wniosków inwestycyjnych?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mam pytanie do pana Artura Kozłowskiego. Jeśli chodzi o Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, jest taka niewielka kwota dotycząca Wilkiszek i opracowania koncepcji utworzenia Młodzieżowego Centrum Aktywizacji Obywatelskiej...

(Głosy z sali: Ale mówimy o wnioskach inwestycyjnych.)

Aha, mówimy o wnioskach inwestycyjnych.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

W związku z tym, że nie ma więcej pytań moglibyśmy przegłosować propozycję Biura Polonijnego.

Proszę bardzo...

(Głos z sali: Wnioski inwestycyjne.)

...wnioski inwestycyjne.

Kto jest za tą propozycją? (10)

Dziękuję bardzo. Wszyscy za.

Przechodzimy do wniosków programowych.

Każdy z senatorów może mieć uwagę do jednego wniosku.

Proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

To może dokończę. Chodziłoby mi o to, żeby tę kwotę – to jest niewielka kwota, wynosząca 15 tysięcy zł – na opracowanie koncepcji utworzenia Młodzieżowego Centrum Aktywizacji Obywatelskiej w Wilkiskach na Litwie, co zostało odrzucone...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: Jak zgłaszamy, to dobrze, że-
byśmy powiedzieli, która to jest strona.)

15 tysięcy zł to jest niewielka kwota, więc może by im to dać.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Państwo se-
natorowie mogą zgłaszać. My jesteśmy otwarci, proszę bardzo.)

Ale chciałbym zapytać: jakichś większych przeciwwskazań do tego nie było?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Nie było.
Chodziło głównie o to, że to są...)

To w takim razie zgłaszam wniosek, żeby te 15 tysięcy zł...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Proszę bardzo.)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Poproszę o zapisanie wniosku dotyczącego zwiększenia dotacji o kwotę
15 tysięcy zł na...

(*Senator Bronisław Korfanty*: Na Wilkiszki.)

...Wilkiszki.

Proszę bardzo, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym dopytać się jeszcze pana dyrektora Kozłowskiego w związku z od-
rzuconiem tej propozycji Europejskiego Domu Spotkań – Fundacji Nowy Staw w Lu-
blinie. Tak się składa, że ze względu na właściwość terytorialną znam tę fundację.
Miałem okazję kilkakrotnie uczestniczyć czy też być zapraszany do pokazania reali-
zacji najróżniejszych programów, które się dokonują, a których beneficjentem jest wła-
śnie ta fundacja. Ta fundacja prowadzi również Akademię Młodzieżową Złota 9 w Lu-
blinie. W poprzedniej kadencji Senatu z wykładem był tam między innymi marszałek
Borusewicz. Tak więc jest to fundacja dość znana. I chciałbym się upewnić, bo wydaje
mi się, Panie Dyrektorze, że ten powód, który pan podał, a mianowicie, że ten cel, któ-
ry został tu przedstawiony, nie wiąże się z celami naszej komisji, to nie jest jednak zbyt
mocny, dlatego że tu można byłoby również zastanowić się nad tym, czy agroturystyka
wiąże się z celami polonijnymi. Wszyscy dobrze wiemy, że szczególnie na Wschodzie
trudno znaleźć organizację polską czy grupę Polaków, czy też działania polskie, które
byłyby oderwane od duszpasterzy, duszpasterstwa itd.

Chciałbym zatem powiedzieć, że zarówno z punktu widzenia podmiotu, który
z tą propozycją wychodzi, jak i ze względu na cele, które proponuje, uważam, że jeżeli
nie ma innych powodów niż te, o których pan dyrektor powiedział, to proponowałbym
może nie taką sumę jak oni proponują, ale może jednak część środków przeznaczyć na
ten cel. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, jaką kwotę pan proponuje?

(*Senator Stanisław Gogacz*: To znaczy trudno powiedzieć. Po prostu chciałbym,
żeby oni zrealizowali ten program...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Dyrektorze, proszę, tylko krótko.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący, mam prośbę do pana senatora, żeby był uprzejmy sprecyzować, o które zadanie chodzi, bo Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw w Lublinie wnosiła o przyznanie dotacji na dwa zadania. Pierwsze zadanie „Idee dla przyszłości” dotyczyło spotkania młodzieży polonijnej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, i drugie zadanie „Nasutów 2009 – spotkanie liderów środowisk duszpasterskich Polaków za granicą”.

(Głos z sali: Na jaką kwotę opiewał ten wniosek?)

Ten wniosek był na kwotę 118 tysięcy 485 zł i dotyczył spotkania liderów środowisk duszpasterskich: z Białorusi piętnastu, z Rosji dziesięciu, z Litwy dziesięciu, z Czech siedmiu. Kwota jest dosyć znaczna. Ma to być spotkanie o charakterze rekonstrukcyjno-szkoleniowym młodych liderów środowisk duszpasterskich z zagranicy. Elementy integracyjne, krajoznawcze, spotkania z gośćmi. Państwo senatorowie mają tutaj możliwość podjąć inicjatywę.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Przewodniczący, nie ośmieliłbym się po prostu proponować kwoty, dlatego że nie wiem, jaka jest ta górna granica możliwości zrealizowania tego zadania. I dlatego jeżeli byłaby taka możliwość, to może zaproponowałbym przesunięcie na następne spotkanie tego punktu. Czy to byłoby możliwe? Czy państwo macie tak dopięty porządek działań, że to jest niewykonalne? I wtedy można byłoby się zorientować, jaka kwota minimalna byłaby niezbędna do tego, żeby to udało się właśnie zrealizować. Mogę zaproponować kwotę, która nijak się będzie miała do możliwości zrealizowania tego zadania. Dziękuję.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Panie Senatorze, jeśli mogę, to oczywiście można to spróbować odłożyć, z tym że i tak trzeba zarezerwować kwotę, żeby potem było...

(Senator Stanisław Gogacz: To niech pan zarezerwuje.)

Panie Senatorze, jak spojrzymy w ten wniosek, to mamy: zakwaterowanie, wyżywienie i podróż, upominki dla uczestników, bilety wstępu do muzeów, i to jest rozpisane na poszczególne kraje. Moim zdaniem nie ma powodów, żeby kwestionować racjonalność tej kalkulacji. Tak więc myślę, że rozmawiamy o tym, że albo przyznać tę dotację, albo jej nie przyznawać.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Panie Senatorze, to konkretnie...

(*Senator Stanisław Gogacz*: To wnoszę o to, żeby przyznać.)

...żeby przyznać 118 tysięcy 485 zł na...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Przepraszam, mam jeszcze uwagę do pana senatora Korfantego, bo do końca nie zrozumiałem, ale ten wniosek został ograniczony w pewnym sensie, Panie Przewodniczący, z powodów formalnych, ponieważ adresatem pomocy jest samorząd rejonu wileńskiego, czyli organizacja administracji publicznej na Litwie. Tak więc nie jest to środowisko polskie jako takie, tylko instytucja samorządowa litewska. W związku z tym uznaliśmy, że dotowanie samorządu litewskiego to tak jakby...

(*Senator Bronisław Korfanty*: To ja to wycofuję.)

...dotować urząd gminy.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Pan senator wycofał.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym poprzeć wniosek senatora Gogacza, dlatego że właściwie głównie przy parafiach tworzą się środowiska polonijne i kulturalne. Tak więc to nie jest tak, że to są jakieś tam wakacje z Bogiem czy rekolekcje, tylko akurat to są ci liderzy duszpasterscy z tych środowisk, którzy później tworzą życie polonijne. Tak więc absolutnie należy uznać tę dotację za właściwą.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o Fundację „Semper Polonia” i szkołę liderów, to pan dyrektor powiedział, że tu nie ma zastrzeżeń...

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: Bliżej mikrofonu można prosić.)

Nie ma zastrzeżeń do szkoły liderów. Jeżeli chodzi o konferencję, już nie będę wymieniał całości, jest ona w ogóle skreślona. Składałbym jednak wniosek, żeby obciąć dotację o połowę, czyli o te 15 tysięcy zł.

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: W tym drugim zadaniu, tak?)

W tym drugim zadaniu, tak.

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: W tym dotyczącym konferencji?)

W tym dotyczącym konferencji, tak. Taki jest mój wniosek.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Czyli wniosek jest na ile, przepraszam, dokładnie?)

Po prostu dodać 15–20 tysięcy zł, tak w tych granicach.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Jeżeli mogę uzupełnić ten wniosek, to chciałbym powiedzieć, że za 15–20 tysięcy zł Fundacja „Semper Polonia” tej konferencji może nie zrobić, więc proponowałbym, żebyśmy wnioskowali o przyznanie w 100%...

(*Senator Piotr Zientarski*: Rozmawiałem z prezesem i on mówi, że 20 tysięcy zł mu wystarczyłoby.)

To napiszę: 36 tysięcy zł, tak...

(*Senator Piotr Zientarski*: Stąd mój wniosek, bo po prostu mówił, że to mu wystarczyłoby. Czyli może by tylko obniżyć tę dotację i dzięki temu konferencja odbyłaby się.)

To jaki jest wniosek? O 20 tysięcy zł?

Wnoszę o to, żebyśmy przywrócili tę kwotę w całości, czyli te 36 tysięcy zł i wtedy ta konferencja się odbędzie w pełnym zakresie.

(*Głos z sali*: To najdalej idący wniosek.)

(*Senator Piotr Zientarski*: Jestem za przyznaniem 20 tysięcy zł.)

Dobrze, to najdalej idący wniosek.

Czy panie i panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi?

Mam takie pytanie. Czy zasadą pisaną czy niepisaną jest, że jak wyjeżdżają Polacy, to my tego nie możemy wspierać?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

To znaczy niepisaną zasadą. Prezydium Senatu w wyjątkowych wypadkach... Trudno mi teraz powiedzieć z pamięci... To znaczy inaczej. Prezydium Senatu stara się nie przyznawać środków na udział, a w szczególności podróże obywateli polskich czy polskich podmiotów, które jadą za granicę. Raczej odwrotnie. To znaczy finansujemy pobyty i przejazdy naszych rodaków zza granicy. Prezydium Senatu uważa, że instytucje proponujące zadania powinny na tę część polską, czyli polskich uczestników, wygenerować środki poza Senatem. Oczywiście czasami zdarzają się wyjątki, tak jak to bywa w życiu.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Panie Dyrektorze, bo mam takie wątpliwości. W przypadku argentyńskiego tanga po polsku zadanie to dotyczy raptem piętnastu uczestników z Argentyny i koszt jest 100 tysięcy zł. Kiedy mówimy o wyjeździe na Syberię piętnastoosobowej drużyny harcerskiej, gdzie mają pomagać przy budowie kościoła, porządkować groby, spotykać się z Polakami i z Polonią, mówimy o kwocie 35 tysięcy zł, więc na to się nie zgadzamy,

a na 100 tysięcy zł się zgadzamy. Tak się składa, że są to chyba zadania tego samego podmiotu, czyli ZHP Chorałwi Dolnośląskiej we Wrocławiu. Jedno zadanie opiewa na 100 tysięcy zł, jak dobrze pamiętam, tak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To budzi moje wątpliwości, bo 100 tysięcy zł na piętnaście osób to jednak jest trochę dużo. Jaka będzie efektywność wydawania tych pieniędzy, to też budzi moje wątpliwości, bo to dotyczy tylko czternastu dni, tym bardziej że udział Polaków w przypadku tego drugiego zadania jest zdecydowanie większy. Tam mamy chyba dwudziestu pięciu uczestników z Polski, a tu piętnastu z Argentyny. W związku z tym wniosek mój byłby taki, żebyśmy nie dotowali tego przedsięwzięcia dotyczącego przyjazdu piętnastu uczestników z Argentyny, a dotowali przedsięwzięcie tej samej chorałwi harcerskiej dotyczące wyjazdu drużyny harcerskiej na Syberię.

(Senator Barbara Borys-Damiecka: Czy można?)

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damiecka:

Mam też bardzo duże wątpliwości w sprawie tego zadania dotyczącego tanga argentyńskiego po polsku i powiem coś bardzo niekorzystnego dla tej propozycji. Rozumiem, że tanga argentyńskiego muszą uczyć specjaliści, którzy się na tym znają, ale mamy w Polsce bardzo dużo szkół i wielu specjalistów, więc naprawdę nie muszą przyjeżdżać specjaliści z Argentyny, jeżeli to ma się ograniczyć do nauki i takich towarzyskich spotkań, za 100 tysięcy zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Tak, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Chciałbym odpowiedzieć pani senator. To jest nieporozumienie. Zwracaliśmy uwagę na to, że to jest tylko nazwa tego zadania. To dotyczy udziału grupy harcerzy w obozie harcerskim w Polsce...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, to jest tylko taki tytuł, może rzeczywiście niefortunny. Państwo Senatorowie, powiem tylko, czym się kierował zespół. Otóż proszę zwrócić uwagę, że koszty tego przedsięwzięcia to jest zakwaterowanie tych piętnastu osób – 5 tysięcy zł i ich wyżywienie – 5 tysięcy zł. Niestety, koszty transportu to jest 70 tysięcy zł. I wyliczyliśmy, że rzeczywiście bilet lotniczy kosztuje około 4 tysiące 600 zł w obydwie strony. Takie są realia. I teraz zasada jest taka: jeżeli nie pokryjemy kosztów podróży tej młodzieży z Argentyny, Brazylii czy jakiegokolwiek innej części Ameryki Południowej, to oni do Polski po prostu nigdy, podkreślam: nigdy, nie przyjadą. To jest tak jak z Syberią. Jeżeli z Syberii chcemy przywieźć młodzież do Polski, to też koszty podróży stanowią 2/3 całego przedsięwzięcia czy tam nawet 80%. Takie są realia, że z Argentyny

inaczej niż samolotem po prostu nie można się do nas przybyć. Gdyby można było pociągiem, to pewnie przyjechałoby pociągiem. A więc koszty pobytu na obozie harcerskim to jest około 10 tysięcy zł, a niestety, 70 tysięcy zł to jest podróż.

Jeśli chodzi z kolei o wizytę w Kanadzie, to rozmawialiśmy o tym, bo gościli na spotkaniu Zespołu Finansów Polonijnych przedstawiciele ZHP Chorągwi Dolnośląskiej we Wrocławiu, że to zadanie jest o tyle dziwne, iż nie tylko mamy pokryć koszty podróży tych piętnastu harcerzy z Wrocławia czy z okolic do Kanady, lecz również, niestety, strona kanadyjska życzy sobie, ażeby sfinansowali swój pobyt w Kanadzie. Tak Kanada rozumie gościnność. Niestety, ZHP Chorągiew Dolnośląska we Wrocławiu zapowiedziała, że oni mają w przyszłym roku zamiar zaprosić harcerzy z Kanady polskiego pochodzenia do Wrocławia i wtedy pokryją koszty pobytu, bo będą ich gośćmi. Czyli nie ma tego równoważnika. W związku z tym to stało u podstaw nieprzyznawania tych środków.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Tak, Panie Dyrektorze, tylko że to zadanie „W poszukiwaniu klonowego liścia” jest o połowę tańsze od zadania „Argentyńskie tango po polsku”, a ruch w dwie strony. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Wojciech Tyciński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Może podzielę się tylko taką jedną uwagą, ponieważ na posiedzeniu zespołu też o tym rozmawialiśmy. Proponowałbym państwu taką pewną zabawę intelektualną, to znaczy pomyślenie o tym projekcie argentyńskim w powiązaniu z projektem inwestycyjnym ukierunkowanym na Argentynę i na Buenos Aires. Senat, czyli państwo polskie, zainwestowało 6 czy 7 milionów zł w remont Domu Polskiego w Buenos Aires w Argentynie. Polonia w Argentynie jest dosyć liczna, bo liczy dobrze ponad sto tysięcy ludzi. Młodzież jest w bardzo dużym stopniu zdepolonizowana. Kontakt z Polską jest szalenie mocno utrudniony. I jeśli nie będziemy inwestować w młodzież w Argentynie, a niestety, te inwestycje muszą kosztować ze względu na dystans, to tak naprawdę za dziesięć, dwadzieścia lat nie będzie miał kto gospodarować w tym domu polskim i ta inwestycja pójdzie w dużym stopniu na marne. Dlatego, mimo że koszt jednostkowy jest relatywnie wysoki w przypadku tego projektu, wydawało nam się, że warto w to zainwestować, ponieważ, generalnie rzecz biorąc, bardzo mało jest projektów ukierunkowanych na ten region. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Nie, mamy kilka projektów, tylko nie zawsze wszystkie... ale to wracamy znowu do tego, co ciągle powtarzam, że to wspólnoty, stowarzyszenia, fundacje decydują o tym, z jakimi wnioskami będą aplikować. Mamy maila skierowanego do pani senator, że został złożony wniosek Związku Polaków w Argentynie o dofinansowanie przyjazdu grupy młodych piłkarzy z Polonii FC na XIV Igrzyska Polonijne w dniach 24 lipca – 9 sierpnia, a to do nas w ogóle, że tak powiem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie jeszcze, tak?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

To znaczy, jeśli mogę powiedzieć, nie odpowiem dokładnie na ten mail, ale koszty Igrzysk Polonijnych w Toruniu będą osobną pozycją i państwo senatorowie będą rozpatrywać...

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dobrze. Dziękuję.

Mimo wszystko podtrzymuję swój wniosek, żebyśmy przegłosowali stanowisko zespołu i żebyśmy zwiększyli dofinansowanie na konferencję organizowaną przez Fundację „Semper Polonia” w 100%, a także, żebyśmy dofinansowali wyjazd drużyny harcerskiej na Syberię składany przez ZHP Chorągiew Dolnośląską we Wrocławiu, jeśli dobrze pamiętam.

Pani senator Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Nie zgodziłabym się z argumentacją pana dyrektora, że to jest mniej więcej taka sama kwota jak przyjazd, powiedzmy, dzieci czy młodzieży z Syberii. Oczywiście kwota jest taka sama, tylko inny jest poziom życia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jak nie? Byłam na Kongresie Polonii Ameryki Łacińskiej w Kurytybie kilka lat temu i tam przyjeżdżali Polonusi z Argentyny za własne pieniądze i było ich stać na to, żeby dojechać. Tak więc nie porównywałabym tych młodych ludzi z Syberii z tymi z Argentyny. I też jestem za tym, aby się po prostu przyjrzeć temu projektowi, czy to istotnie jest takie bardzo ważne, żeby oni w ramach... bo dla mnie jest to projekt bardzo niesprecyzowany. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Nie mogę znaleźć w tych dokumentach tego, o czym mówiła pani dyrektor na temat tych agroturystycznych zadań. To też budzi moje poważne wątpliwości, czy powinniśmy dotować tego typu inwestycje.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Pan dyrektor, jak dobrze rozumiem, porównywał koszty przelotu z Syberii i stwierdził, że są one porównywalne, a niekiedy, Marysiu...

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Wiem.)

...te koszty przelotu z Syberii przewyższają koszty przelotu z Argentyny do Polski.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Toteż o tym mówię.)

Jeszcze pan senator Abgarowicz chce...

I kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos poza mną? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym jednak poprzeć decyzję Biura Polonijnego w sprawie przylotu młodzieży z Argentyny do Polski. Jest to niesłychanie ważne. Właśnie tam się ta Polonia wynaradawia. Pobyt na obozie harcerskim, integracja tutaj w Polsce, budowanie pewnej formacji wśród tej młodej Polonii jest niesłychanie ważnym zadaniem, znacznie ważniejszym niż wyjazdy na wymianę czy wyjazdy harcerzy, choćby i zaangażowanych, z Polski w tamte strony. Chciałbym powiedzieć, że to wynarodowienie postępuje znacznie szybciej w Argentynie niż na Sybirze, gdzie Polonia nie jest wielka, ale jest dumna ze swojego pochodzenia. Stamtąd też trzeba młodzież przywozić. Ale nie porównujemy tego, tylko porównujemy wyjazd z przyjazdem.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ta argumentacja pana senatora mnie przekonała, więc wycofuję swój wniosek, chyba że ktoś z państwa chce go podtrzymać.

Ale mam jeszcze jeden wniosek. Pan dyrektor wspomniał o zmniejszeniu środków dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a dotyczy to Szkoły Liderów Polonijnych. Tak, dobrze mówię?

(*Głos z sali: I agroturystyki.*)

Nie agroturystyki, mówię o Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, tak, z 1 miliona 346 tysięcy zł... Momencik.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie, to jest osobno, Panie Przewodniczący.*)

Z 1 miliona 346 tysięcy 52 zł, tak...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: To jest Szkoła Liderów Polonijnych, to jest pkt 21 w tej...*)

Tak, tak, pkt 21. Składam wniosek, bo wiem, że stowarzyszenie... Aha, to jest to stowarzyszenie.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: To nie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.*)

(*Głos z sali: To jest inne stowarzyszenie. To nie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.*)

To nie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Dobrze. Dziękuję. Pomyliłem się. Przepraszam.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przystąpilibyśmy do...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę jeszcze podać tytuł wniosku.*)

Tak, poproszę pana dyrektora po kolei o przedstawienie wniosków, które zostały przez komisję zgłoszone.

(*Głos z sali: To jest wyjazd na Syberię...*)

(*Głos z sali: Po kolei. Fundacja „Semper Polonia”.*)

Wniosek Fundacji „Semper Polonia”, podtrzymany przez pana senatora Zientarskiego i przeze mnie, żeby przywrócić w całości kwotę dotacji. Chodzi o kwotę 38 tysięcy 780 zł.

Kto z państwa jest za? (10)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Wstrzymałeś się, Marku...?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Ale najdalej idący został przegłosowany. To wstrzymałeś się od głosu czy jesteś za...?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Dziękuję. Jednogłośnie za.
Następny wniosek.
(*Głos z sali: Wracamy. Ale to nie jest trzeci wniosek. Trzeci wniosek to jest popularyzowanie wiedzy o społeczeństwie obywatelskim.*)
(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie, trzeci wniosek to jest Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie.*)
To my przegłosowaliśmy, a państwo to technicznie sobie uzgodnicie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę, to chciałbym powiedzieć, że następny wniosek to jest wniosek senatora Gogacza dotyczący zadania Europejskiego Domu Spotkań – Fundacji Nowy Staw w Lublinie. Poparł go pan senator Ryszka. To jest wniosek w pkcie 24 opinii komisji.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (4)
Kto jest przeciw? (4)
Kto się wstrzymał od głosu? (2)
(*Głos z sali: Przepadł.*)
Przykro nam, ale wniosek przepadł.
Następny wniosek.
(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Pan senator Korfanty wycofał swój wniosek.*)
(*Głos z sali: Ale pan senator wnosił o dotację na ten wyjazd na Syberię.*)
Tak, o dotację na wyjazd na Syberię.
(*Głos z sali: Pkt 7 opinii.*)
Pkt 7...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Dotacja w wysokości 33 tysięcy 500 zł, wyjeżdża piętnastoosobowa drużyna harcerska, która będzie pomagała przy budowie kościoła, porządkowała groby, spotykała się z Polonią na Syberii.
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę powiedzieć, jaka jest konkluzja. Żeby przywrócić sumę, o którą wnioskowano.*)
(*Głos z sali: Całą sumę.*)
W całości.
(*Głos z sali: 33 tysiące 500 zł.*)

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Wszyscy za.

Czy to już są wszystkie wnioski?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Jeszcze pan przewodniczący był uprzejmy zaznaczyć, że chodzi o to zadanie „W poszukiwaniu klonowego liścia”.)

Nie, tylko porównywałem koszty.

(*Głos z sali*: Jeszcze musicie państwo przegłosować wszystko.)

Dziękuję.

Teraz całość. Czy możemy po tych zmianach, które proponujemy, na jutrzejsze Prezydium Senatu przyjąć propozycje przedstawione przez Biuro Polonijne?

Kto jest za? (10)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Nikt się nie wstrzymał od głosu i nikt nie był przeciw.

Zakończyliśmy omawianie punktu pierwszego naszego posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego: sprawy różne.

Czy państwo macie jakieś propozycje do przedstawienia w punkcie dotyczącym spraw różnych? Nie widzę zgłoszeń.

Następne posiedzenie naszej komisji odbędzie się 17 lutego o godzinie 18.00...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, Basiu, zaraz oddam ci głos.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 17 lutego o godzinie 18.00 lub zaraz po zakończeniu obrad Senatu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

17 lutego...

(*Głos z sali*: W pierwszym dniu posiedzenia plenarnego Senatu?)

W pierwszym dniu posiedzenia plenarnego Senatu, bo jak państwo wiecie, posiedzenie Senatu przesunięto na 17–18 lutego. 17 lutego jest pierwszy dzień posiedzenia Senatu.

(*Głos z sali*: O godzinie 11.00.)

O godzinie 11.00 się zaczyna.

Pani senator Borys-Damięcka, proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja tylko...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: A posiedzenie komisji o której godzinie?)

O godzinie 09.00...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marysiu, posiedzenie komisji jest 17 lutego po zakończeniu obrad Senatu.

(*Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk*: Pani Senator, poproszę.)

Mam tylko prośbę, ponieważ ten wniosek à propos tej drużyny jest interesujący, więc gdyby Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” nie przekreśliło go, bo to na jej ręce on wpłynął, to poprosimy o jakiś sygnał, bo będziemy jednak o to walczyć...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, to jest mój osobisty. Pani Małgosia ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, mój osobisty. Powiem, dlaczego, od razu się usprawiedliwię, bo jest na to pora i czas, że zaczęliśmy w Toruniu rozmawiać na temat nieodpłatnych miejsc noclegowych dla całej drużyny, gdzie część drużyny byłaby umieszczona w teatrze Baj Pomorski, a część drużyny w klubie, więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To trzeba wziąć pod uwagę, bo wtedy nie płaci się za zakwaterowanie.

Zastępca Przewodniczącego Roman Ludwiczuk:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Zapraszam 17 lutego na następne posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851